

CK

Lokalna Grupa Działania

CIESZYŃSKA KRAINA



Z tradycyjną nutą ...



zbiór pieśniczek "Cieszyńskiej Krainy"

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Europa Inwestująca w obszary wiejskie.
Śpiewnik współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 – LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich
na lata 2007-2013. Opracowanie LGD „Cieszyńska Kraina”. Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich
na lata 2007-2013 Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi





PŁYNIESZ OLZO...

1. Płyniesz Olzo po dolinie
płyniesz jak przed laty
takie same na twym brzegu
kwitną wiosną kwiaty

2. A twe wody w swoim biegu,
się nie zamąciły;
I tak samo lśnią się w słońcu,
Jak się dawniej lśniły.

3. Ale ludzie w swoim życiu
zmienili się bardzo,
zwyczajami, wiarą przodków
ledwie że nie gardzą

4. I dąb stary nad twym brzegiem
jak szumiał tak szumi,
a wnuk starą mowę dziadów
ledwie że rozumie

5. Na twym brzegu dawnym śpiewem
słowik się odzywa,
a dziś śliczne nasze pieśni
ledwie że kto śpiewa

6. W świętej ziemi chananejskiej
rzeka Jordan płynie,
w jego wodach Izraela
lud brał oczyszczenia

7. Więc z modlitwą uklęknąłem
w pokorze przed Panem
byś się stała, Olzo, takim
i dla nas Jordanem

8. Potem kiedyś, gdy po falach
wiosną wiatr zawieje,
wnuk usłyszy w twych fal szumie
swoich przodków dzieje

9. Wnuk usiadzie na twym brzegu
dumać nad przeszłością
I żyć będzie dla swej ziemi
czynem i miłością!



OD CIESZYNA SYPANA DRÓŻECZKA.

1. Od Cieszyna sypana dróżeczka. Od Cieszyna sypana dróżeczka, sypała ją moja kochaneczka, sypała ją moja kochaneczka.

2. Sypała ją, a jo ją murował, sypała ją, a jo ją murował, wtenczas żem się z moją lubą poznoł, wtenczas żem się z moją lubą poznoł.

3. Przyszłem do niej siadłem na łóżczkó. Przyszłem do niej siadłem na łóżczkó i prosiłem o jedno słóweczko, i prosiłem o jedno słóweczko.

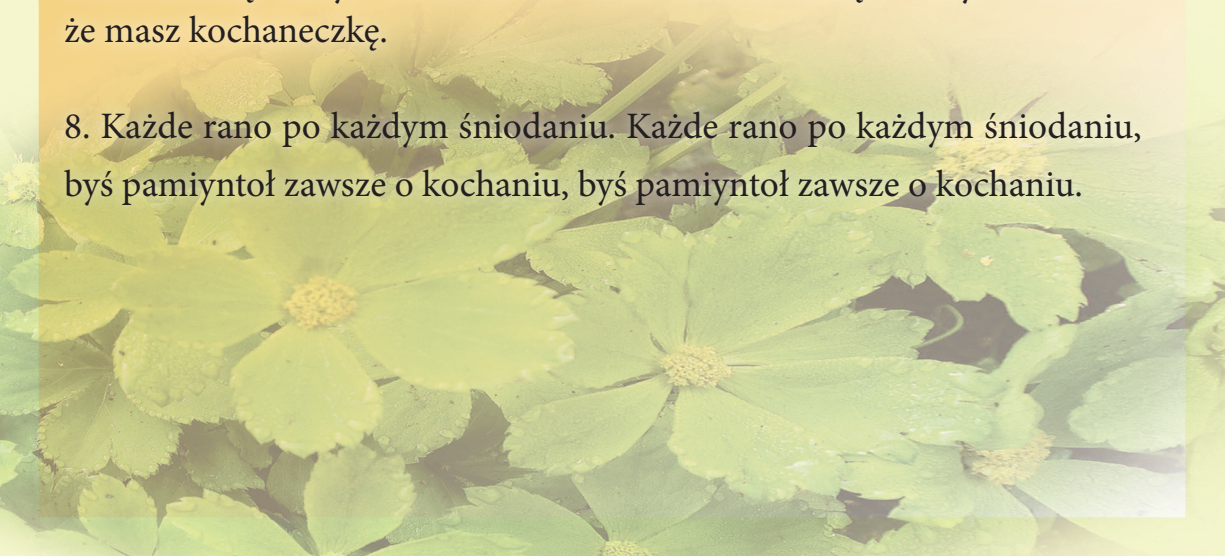
4. Nie tyle ja kawalerów miałam. Nie tyle ja kawalerów miałam, żadnemu ja słóweczka nie dałam, żadnemu ja słóweczka nie dałam.

5. Ani tobie mój syneczku nie dam. Ani tobie mój syneczku nie dam, bo cie jeszcze bardzo dobrze nie znam, bo cie jeszcze bardzo dobrze nie znam.

6. Jak cie będę lepiej poznawała. Jak cie będę lepiej poznawała, to ci będę buziaka dawała, to ci będę buziaka dawała.

7. Każdą środę każdą niedzieliczkę. Każdą środę każdą niedzieliczkę, żebyś wiedział, że masz kochaneczkę, żebyś wiedział, że masz kochaneczkę.

8. Każde rano po każdym śniodaniu. Każde rano po każdym śniodaniu, byś pamiyntoł zawsze o kochaniu, byś pamiyntoł zawsze o kochaniu.



CZYJIŻ TO POLECZKO.

1. Czyjiż to poleczko niezłorane? Czyjiż to poleczko niezłorane?
Łód mego syneczka, łód mego syneczka zaniedbane.

2. Złorane, złorane, ale mało, złorane złorane ale mało. bo mi się
kółeczko, bo mi kółeczko połómało, bo mi się kółeczko bo mi się
kółeczko połómało.

3. Kie ci złómało, dej go sprawić, kie ci się złómało dej go sprawić.
Nałucz się syneczku, nałucz się syneczku gospodarzić.

4. Łucz się sioć pszyniczke, reż i proso, łucz się sioć pszyniczke, reż i
proso. Byś jako godpodorz, byś jako godpodorz nie szel boso.

ZACHODZI SŁÓNECZKO.

1. Zachodzi słónecko za las kalinowy. Drobnny deszczyk pada, drobnny
deszczyk pada, na sadek wiśniowy.

2. Na sadek wiśniowy i na rozmaryjón. Powiydz mi dziewczyno, powiydz
mi dziewczyno, czy ty bydziesz mojóm. La,la,la,la la, la, la, la, la, la, la,
la,la,

3. Powiydz mi dziewczyno, powiydz mi na razie, niech moji kóniczki,
niech moji kóniczki nie stojóm na mrozie. La,la,la,la,la,la,la,la,la la la, la
la,la la.

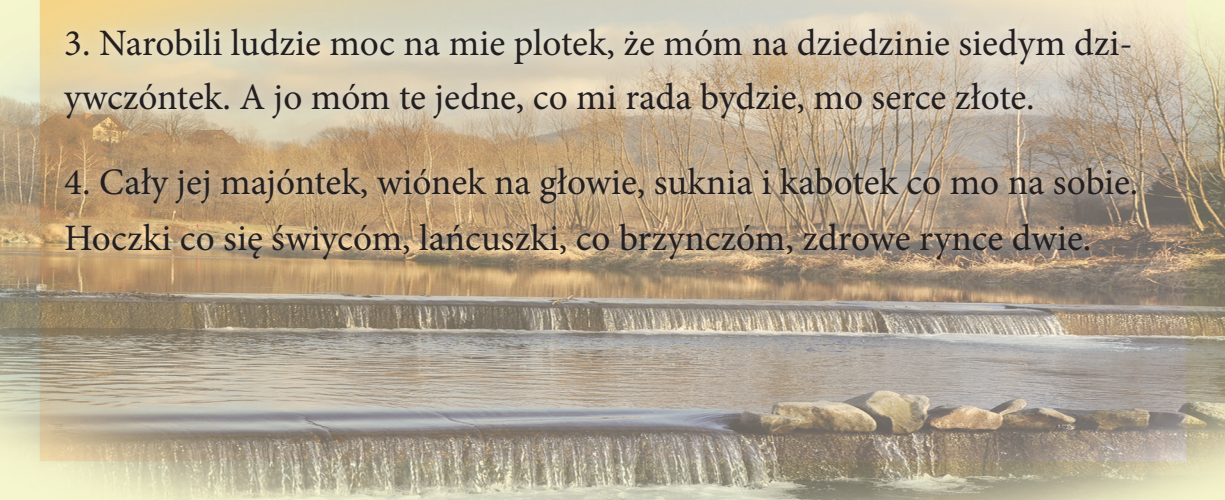
4. Bo moji kóniczki talary kosztujóm. Jak jadym do ciebie, jak jadym do
ciebie, podkówki się psujóm, jak jadym do ciebie, jak jadym do ciebie,
podkówki się psujóm.

FURGO PTOSZEK FURGO.

1. Furgo ptoszek furgo, po lesie zielónym, a mie syneczku tak smutno, boś je łoddalóny.
2. Ale jo se poczkóm na moji kochanie, chociaż mamaulka wzbraniajóm, łón mi się dostanie.
3. Mama powiadajóm, poszukej inszego, bo tyn dlo cie za bogaty i hnet cie poniecho.
4. Zawsze mi powiadoł , na samym poczóntku, że mie miłuje z łurody, a nigdy z majóntku.

W TYM NASZYM STRUMIYNIU

1. W tym naszym Strumiyniu cesteczka prosto, u sómsiada dziywczce mi się podobo. Jo tam chodził rano, rano do śniodanio, pod ji łokiynko.
2. Jakech tam chodzowoł, pies na mie szczekoł, do mej nejmilejszej dopuścić nie chcioł. Jo mu nosił skórki, by mie do kumórki ku miłej puszczoł.
3. Narobili ludzie moc na mie plotek, że móm na dziedzinie siedym dziywczóntek. A jo móm te jedne, co mi rada bydzie, mo serce złote.
4. Cały jej majóntek, wiónek na głowie, suknia i kabotek co mo na sobie. Hoczki co się świycóm, lańcuszki, co brzynczóm, zdrowe rynce dwie.



POGNAŁA WOŁKI

1. Pognała wołki na bukowinę,
Wzięła ze sobą skrzypki jedyne
i grała, śpiewała,
Swoje siwe, siwe wołki pasła.

2. Pasła je, pasła, aż pogubiła:
"Cóż ja, nieszczęsna, będę robiła?!"
Więc chodzi i płacze:
"Już ja swoje siwe wołki potrąć".

3. Usłyszał Jasio płacz, narzekanie,
Przyleciał do niej na to płkanie:
"Dziewczyno, coś ci to,
Pewnie twoje siwe wołki zabito?"

4. O, gdybyś moje wołki odnalazł,
Dałabym ja ci buziaka zaraz,
Oj zaraz, oj zaraz,
Siedemdziesiąt siedem razy raz po raz.

5. Poleciał Jasio na Bukowinę,
Odnalazł wołki, prosił dziewczynę:
"Dziewczyno, wołki masz,
Obiecałaś dać buziaka, daj zaraz".

HEJ, Z GÓRY, Z GÓRY

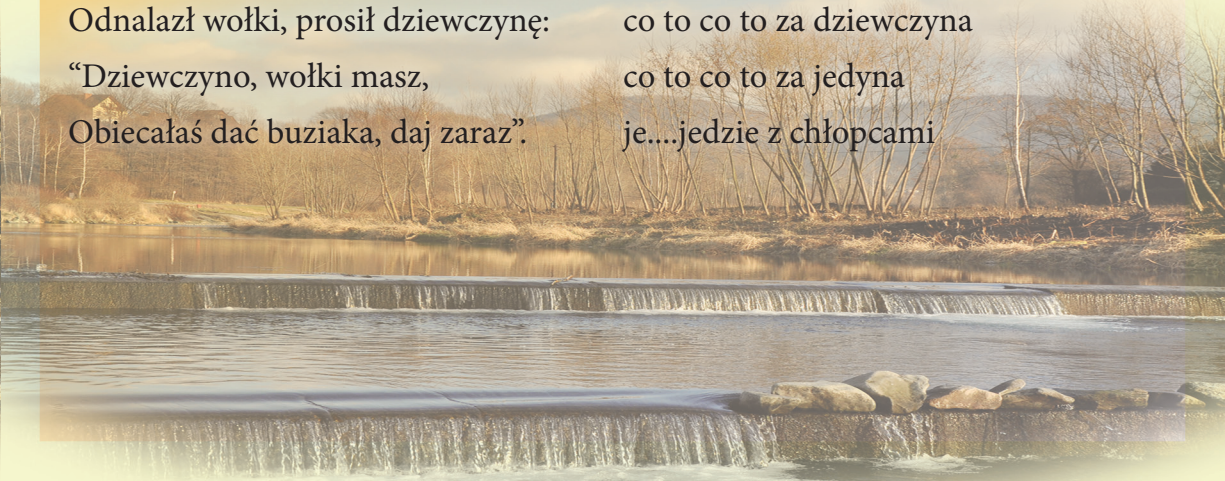
1. Hej z góry z góry, jadą mazury
jedzie jedzie mazureczek
wiezie wiezie mi wianeczek
roz...rozmarynowy

2. Podjechał w nocy, koło północy
stuka puka w okieneczko
otwórz otwórz kochaneczko
ko...koniom wody dać

3. Jakże ja mam wstać, koniom wody dać
kiedy mama zakazała
żebym chłopcom nie dawała
trze...trzeba jej słuchać

4. A ty się nie bój, siadaj na koniu
pojedziemy w obce kraje
gdzie są inne obyczaje
ma.... malowany wóz

5. Przez wieś jechali, ludzie gadali
co to co to za dziewczyna
co to co to za jedyna
je....jedzie z chłopcami



SZUMI JAWOR SZUMI

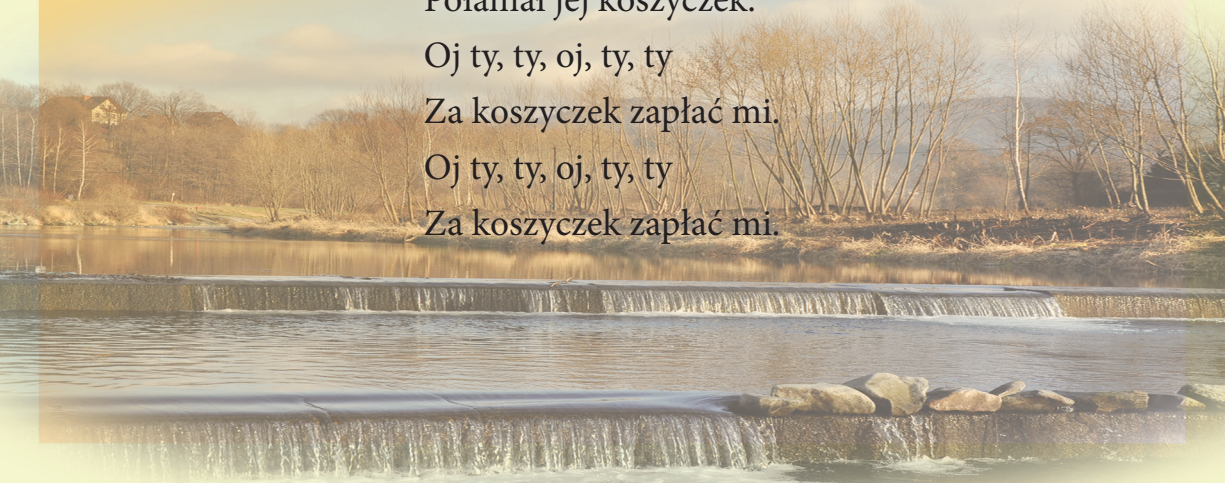
1. Szumi jawor, szumi i szumi osika,
Nigdy nie zaginie gorolsko muzyka.
Gorolsko muzyka i gorolski grani,
Nigdy nie zaginie w Beskidach śpiewani.

2. Jak zaszumią smreki na wysokiej skale,
To zaroz tańczują Wiślańscy gorole,
Jak zaszumią jedge na wysokiej hali,
To jakby śpiewani wiślańskich goroli.

3. Mało nóm gorolom do szczęścia potrzeba,
Byle była praca i nie brakło chleba,
Byle nasze góry i nasze doliny,
Pełne były śpiewu wiślańskiej dziewczyny.

POSZŁO DZIEWCZE PO ZIELE

Poszło dziewczę po ziele, po ziele, po ziele
Nazbierało niewiele, niewiele, hej!
Przyszedł do niej braciszek
Połamał jej koszyczek.
Oj ty, ty, oj, ty, ty
Za koszyczek zapłać mi.
Oj ty, ty, oj, ty, ty
Za koszyczek zapłać mi.



ZASIALI GÓRALE

1. Zasiali górale owies, owies,
od końca do końca. Tak jest, tak jest!
Zasiali górale żyto, żyto,
od końca do końca wszystko, wszystko.

2. A mom ci ja medelicek, w domu dwa, w domu dwa,
U sąsiada śwarnych dziewuch, gromada, gromada.
A mom ci ja trzy mendele, w domu dwa, w domu dwa,
Żadna mi się nie podoba, tylko ta, tylko ta.

3. Zasiali górale owies, owies,
od końca do końca. Tak jest, tak jest!
Pożęli górale żyto, żyto,
od końca do końca wszystko, wszystko.

4. A na polu góraleczek, gromada, gromada,
Czemuś ty się wydawała, kiej młoda, kiej młoda?
Czemuś ty się wydawała, kiej mała, kiej mała?
Będzie z ciebie gospodyni, niedbała, niedbała.



GŁĘBOKA STUDZIENKA

Głęboka studzienka głęboko kopana,
A przy niej Kasieńka jak wymalowana. / bis

Przy studziencie stała, wodę nabierała,
O swoim kochanku Jasieńku myślała.

Głęboka studzieńko, czy mam do cię skoczyć,
Za moim Jasieńkiem, co ma czarne oczy.

Gdybym cię Jasieńku, w wodzie zobaczyła,
Tobym ja za tobą do wody wskoczyła.

Naprzód bym wrzuciła ten biały wianeczek,
Com sobie uwiła ze samych różyczek.

Ale ja nie wskoczę bo jest za głęboka,
Daleko jest do dna i zimna jest woda.

Ucałuję listek szeroki dębowy,
Razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody.

Zanieś go studzienko do Jasia mojego,
Pozdrów go ode mnie - ja czekam na niego.

NIE CHCĘ CIĘ

Nie chcę cię, nie chcę cię, nie chcę cię znać,
Chodź do mnie, chodź do mnie, rączkę mi daj.
Prawą mi daj, lewą mi daj
I już się na mnie nie gniewaj



HEJ BYSTRA WODA

1. Hej bystra woda, bystra wodzicka
Pytało dziewce o Janicka
Hej lesie ciemny, wirsku zielony
Kaj mój Janicek umilony

2. Hej mój Janicku, miły Janicku
Ne chod. po orawskim chodnicku
Ne dość zes ty juz nagnał owiecek
Ostań psy dziewczynie kolkowiecek

3. Hej powiadali, hej powiadali
Hej, ze Janicka porubali
Hej porubali go Orawiany
Hej za łowiecki, za barany

4. Hej mówile ci miły Janicku
Ne chod. po orawskim chodnicku
Hej bo cię te orawskie juhasy
Długie uz han cekali casy

5. He dziwce slocha, hej dziwce płace
Uz ze Janicka ne obace
U orawskiego zamecku sciany
Lezy Janicek porubany

6. Hej Madziar pije, hej Madziar płaci
Hej u madziara płacom dzieci
Hej płacom dzieci, hej płace żona
Hej że Madziara nima doma

7. Hej dolom, dolom, od skalnych Tater
Hej poświstuje halny wiater
Hej poświstuje, hej ciska bidom
Hej pod dolinach chłopcy idom.



ZIELONY MOSTECZEK

Zielony mosteczek ugina się,
Zielony mosteczek ugina się,
Trawka na nim rośnie, nie sieka się,
Trawka na nim rośnie, nie sieka się.

Żeby ja tę łąkę harendował, (x2)
To bym ja mosteczek wyrychtował. (x2)

Czerwone i białe róże sadił, (x2)
I ciebie, dziewczyno, odprowadził, (x2)

Odprowadziłbym cię aż do lasa, (x2)
A potem zawołał hop, sa, sa, sa. (x2)

LISTECZKU DYMBOWY

1. Listeczku dymbowy, wpod żeś mi do wody
(Nie bydym sie wydowała x 2), aż bydóm jagody.

2. Jak jagód nasbiyróm, to sie potym wydóm,
(Żeby mi mój nie wyczytał x 2),
że jo nic ni móm.

3. Listeczku s osiki, wpod żeś mi do rzyki,
(Nie bydym sie wydowała x 2),
Aż bydóm orzechy.

4. Listeczku s jawora, wpod żeś mi do jeziora,
(Nie bydym sie wydowała x 2),
Boch eszcze za młodo.



SZŁA DZIEWECZKA DO LASECZKA

1. Szła dziewczeczka do laseczka

Do zielonego, do zielonego, do zielonego.

Napotkała myśliweczka

Bardzo szwarneho, bardzo szwarneho, bardzo szwarneho.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom

Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją?

Znalazłem ulicę, znalazłem dom,

Znalazłem dziewczynę co kocham ją.

2. O mój miły myśliweczku, bardzom ci rada,

Dałabym ci chleba z masłem, alem już zjadła,

Alem już zjadła, alem już zjadła.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom

Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją?

Znalazłem ulicę, znalazłem dom,

Znalazłem dziewczynę co kocham ją.

3. Jakżes zjadła tożes zjadła,

To mi się nie chwał (3x)

Jakbym znalazł kawał kija,

Tobym cię wyprał (3x)

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom

Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją?

Znalazłem ulicę, znalazłem dom,

Znalazłem dziewczynę co kocham ją.



W ZIELONYM GAJU

1. Słoneczko zaszło, czy mi zagasło,
I gwiazdki świecą, gdzieś nad borem.

W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.

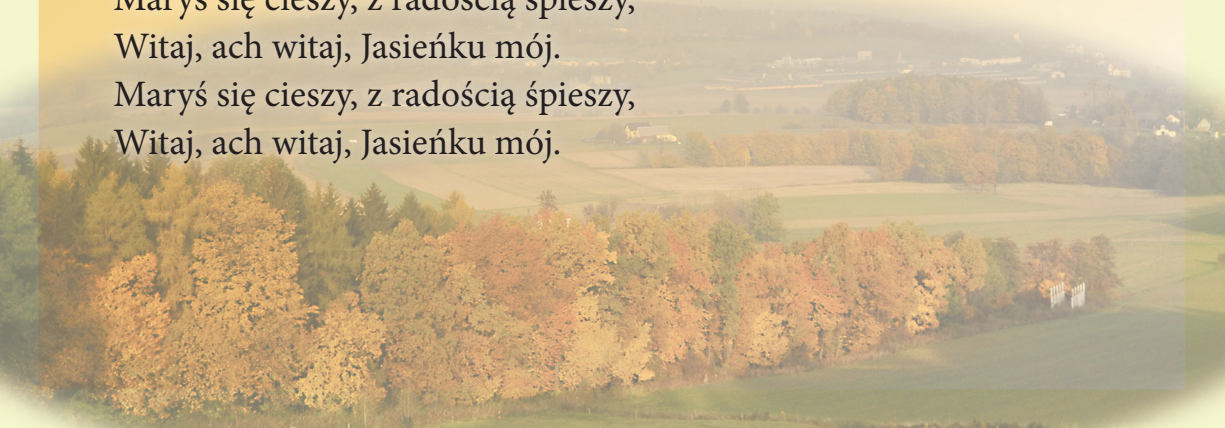
2. Powiedzcie gwiazdki, i ty księżycu,
Coście widzieli, tam pod borem.

W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.

3. Marysia pasła, koniki pasła,
Koniki pasła, pod jaworem.

W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.

4. Wreszcie przyjechał, jej ulubiony,
Jej ulubiony z wojeneczki.
Maryś się cieszy, z radością śpieszy,
Witaj, ach witaj, Jasieńku mój.
Maryś się cieszy, z radością śpieszy,
Witaj, ach witaj, Jasieńku mój.



GÓRALU CZY CI NIE ŻAL

1. Góralu, czy ci nie żal
Odchodzić od stron ojczystych,
Świerkowych lasów i hal —
I tych potoków przejrzystych.

Góralu, czy ci nie żal? ,
Góralu, wróć się do hal!
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu wróć się do hal!

2. Góral na góry spoziera
I łązy rękawem ociera —
I góry porzucić trzeba...
Dla chleba, panie, dla chleba!

Góralu, czy ci nie żal...
Góralu, wróć się do hal!

3. W chatach zostali ojcowie;
Gdy pójdziesz od nich hen w dal,
Cóż z nimi będzie? Ach, kto wie?
Góralu, czyż ci nie żal...

4. A góral jak dziecko płacze;
Może już ich nie obaczę!
I starych porzucić trzeba,
Dla chleba, panie, dla chleba.

Góralu, czy ci nie żal...

5. Góralu, nie odchodź, nie!
Na wzgórzu u męki Boskiej
Tam matka twa płacze cię,
Uśnie z tęsknoty i troski.

Góralu, czy ci nie żal...

6. On zwiesił głowę i wzdycha:
Oj, dolaż moja! — Rzekł z cicha;
I matkę porzucić trzeba...
Dla chleba, panie, dla chleba!

Góralu, żal mi cię, żal!
Góralu, wróć się do hal!/bis

7. Góralu, żal mi cię żal!
I poszedł z grabkami, z kosą,
I poszedł z gór swoich w dal...
W guńce starganej szedł boso...

Góralu, żal mi cię, żal!
Góralu, wróć się do hal!/bis



JAK SZYBKO MIJAJĄ CHWILE

1. Upływa szybko życie, jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę, razem nie będzie nas. /x2
2. I nasze młode lata popłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal. /x2
3. O, jeszcze młodość nasza, jakże szczęśliwi my,
O, niech przynajmniej teraz nie płyną gorzkie łzy. /x2
4. Choć pamięć o nas zginie, już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie, póki jesteśmy wraz. /x2
5. A jeśli losów w koło złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu śpiewać, marzyć i śnić. /x2
6. Powstaną nowe rzeki i setki nowych gwiazd,
Za rok, za dzień, za chwilę razem nie będzie nas. /x2
7. A w mej pamięci wiernej wzięliśmy w obcy świat
Kochane, jasne twarze przyjaciół z dawnych lat. /x2

MIAŁA BABA KOGUTA

Miała baba koguta, koguta, koguta,
wsadziła go do buta, do buta, hej!

Oj mój miły kogucie, kogucie!
Jakże ci tam w tym bucie, w tym bucie,
w tym bucie, w tym bucie jest?

Miała baba indora, indora, indora,
wsadziła go do wora, do wora, hej!...

Miała baba świneczki, świneczki,
wsadziła je do beczki, do beczki, hej!...

Miała baba prosiaka, prosiaka,
wsadziła go do krzaka, do krzaka,
hej!...

JAK DOBRZE NAM

1. O jak dobrze nam zdobywać góry
I młodą piersią chłonać wiatr.
Prężnymi stopy deptać chmury
I palce ranić ostrzem Tatr.

Hejże hej, hejże ha
Żyjmy więc póki czas,
Bo kto wie, bo kto wie,
Kiedy znowu ujrzę was./ x2

2. O jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrzeć jak gwiazdy niebo złocą
I czekać, co przyniesie los.

Hejże hej, hejże ha
Żyjmy więc póki czas,
Bo kto wie, bo kto wie,
Kiedy znowu ujrzę was./x2

3. O jak dobrze nam, po wielkich szczytach
Wracać w doliny, progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać,
O młoda duszo raduj się.

Hejże hej, hejże ha
Żyjmy więc póki czas,
Bo kto wie, bo kto wie,
Kiedy znowu ujrzę was./x4

MY CYGANIE

1. My Cyganie co pędzimy z wiatrem,
my Cyganie znamy cały świat!
My Cyganie wszystkim gramy,
a śpiewamy sobie tak:

Ore, ore sza ba da ba da amore.
Hej! Amore sza ba da ba da.
O muriaty, o szagriaty,
hajda trojka na mienia! (bis)

2. Kiedy tańczę, niebo tańczy ze mną.
Kiedy gwizdzę, gwizdże polu wiatr
Zamknę oczy, liście więdną,
kiedy milknę, milczy świat.

Ref. (...)

3. Gdy śpiewamy, słucha cała Ziemia.
Gdy śpiewamy, śpiewa każdy ptak
Niechaj każdy z nami śpiewa,
niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Ref. (...)

4. Kiedy słucham, słucha cała ziemia
i jak śpiewam, śpiewa każdy z nas
gdy ucichnę wiatru nie ma
Zamknę oczy nie ma gwiazd

Ref. (...)

5. Będzie prościej, będzie jaśniej;
całą radość damy wam ;)
Będzie prościej, będzie jaśniej,
gdy zaśpiewa każdy z was:

CICHA WODA

Płynął strumyk przez zielony las,
A przy brzegu leżał stu kilowy głaz.
Płynął strumyk. Minął jakiś czas,
Stu kilowy głaz zaginął,
Strumyk płynie tak jak płynął.

Cicha woda brzegi rwie,
Nie wiesz nawet jak i gdzie.
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
W jaki sposób? kto to wie,
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie:
Cicha woda brzegi rwie.

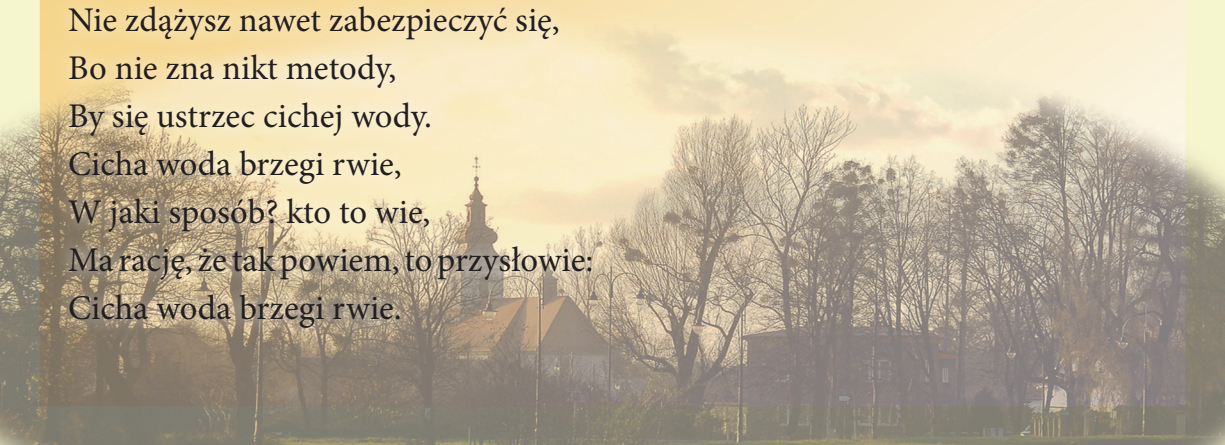
Szła dziewczyna przez zielony las
Popatrzyła na mnie tylko jeden raz.
Popatrzyła. Minął jakiś czas,
Lecz widocznie jej uroda
Była jak ta cicha woda.

Cicha woda brzegi rwie,
Nie wiesz nawet jak i gdzie.
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
W jaki sposób? kto to wie,
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie:
Cicha woda brzegi rwie.

Płynie strumyk przez zielony las,
Skończył się już dla nas kawalerski
czas.

Dzisiaj tylko czasem - proszę was -
Jeśli żonka mnie nie słyszy,
Śpiewam sobie jak najciszej.

Cicha woda brzegi rwie,
Nie wiesz nawet jak i gdzie.
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
Bo nie zna nikt metody,
By się pozbyć cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
W jaki sposób? kto to wie,
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie:
Cicha woda brzegi rwie



STOKROTKA

1. Gdzie strumyk płynie z wolna
Rozsiewa ziola maj
Stokrotka rosła polna
A nad nią szumiął gaj
Stokrotka rosła polna
A nad nią szumiął gaj,
Zielony gaj

2. W tym gaju tak ponuro
Że aż przeraża mnie
Ptaszęta za wysoko
A mnie samotnej źle
Ptaszęta za wysoko
A mnie samotnej źle
samotnej źle

3. Wtem harcerz idzie z wolna
„Stokrotko witam cię
Twój urok mnie zachwyca
Czy chcesz być mą czy nie?”
“Twój urok mnie zachwyca
Czy chcesz być mą czy nie?”
czy nie, czy nie ?

4. Stokrotka się zgodziła
I poszli w ciemny las
A harcerz taki gapa
Że aż w pokrzywy wlaźł
A harcerz taki gapa
Że aż w pokrzywy wlaźł
Po pas, po pas

5. A ona, ona, ona
Cóż biedna robić ma
Nad gapą pochylona
I śmieje się cha, cha
Nad gapą pochylona
I śmieje się ha, ha
ha, ha,ha,ha.

HEJ TAM POD LASEM

Hej, tam pod lasem coś błyszczy z dala banda cyganów ogień rozpala.

Bum stradi radi, bum stradi radi,
bum stradi radi u ha ha!
Bum stradi radi, bum stradi radi,
bum stradi radi bum!

Ogniska pąła, strawę gotują jedni śpiewają, drudzy tańczą.
Bum stradi...
Co wy za jedni i gdzie idziecie? My rozproszeni po całym świecie.
Bum stradi...
Cygan bez roli, cygan bez chaty, cygan szczęśliwy, choć nie bogaty.
Bum stradi...

KRAJKA

1. Chorałem dzwonek dzień rozkwita,
jeszcze od rosy rzęsy mokre,
We mgle turkocze pierwsza bryka,
Słońce wyrusza na włóczęgę.

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa panny krajka,
Słońce się wznosi nad stodołą,
Będziemy tańczyć walca...

A ja mam swoją gitarę,
Spodnie wytarte i buty stare,
Wiatry niosą mnie na skrzydłach.

A ja mam swoją gitarę,
Spodnie wytarte i buty stare,
Wiatry niosą mnie

2. Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce,
Żuraw się wsparł o cembrowinę -
Wiele nanosi wody jeszcze,
Wielu się ludzi z niej napije.

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa panny krajka,
Słońce się wznosi nad stodołą,
Będziemy tańczyć walca...

A ja mam swoją gitarę,
Spodnie wytarte i buty stare,
Wiatry niosą mnie na skrzydłach.

A ja mam swoją gitarę,
Spodnie wytarte i buty stare,
Wiatry niosą mnie.

HEJ SOKOŁY

1. Hej, tam gdzieś znad czarnej wody
Wsiada na koń kozak młody,
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, rzeki, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, rzeki, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.

2. Wiele dziewcząt jest na świecie
Lecz najwięcej w Ukrainie,
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły...

3. Ona jedna tam została
Jaskółeczka moja moja mała
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej

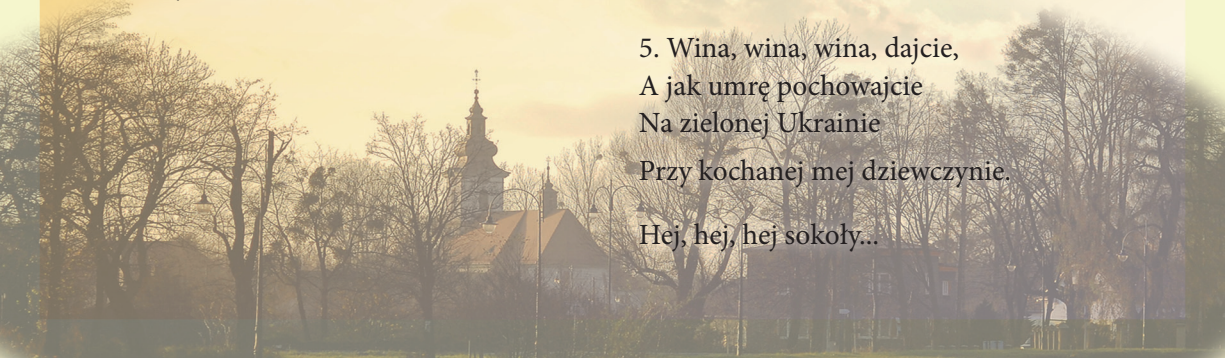
Hej, hej, hej sokoły...

4. Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
Już jej więcej nie zobaczę.

Hej, hej, hej sokoły...

5. Wina, wina, wina, dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły...



JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w sercach naszych
Ojczysta miłość tkwi,

Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon,
Tak długo nasza Wisła
Do Gdańska płynie wciąż.

Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud,
Wiwat: niech żyje Kraków
Nasz podwawelski gród!

Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon,
Tak długo w sercach naszych
Brzmi jego dźwięczny ton.

Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

Jak długo na Wawelu
Brzmi zygmuntownski dzwon,
Jak długo z gór karpackich
Rozbrzmiewa polski ton:
Stać będzie...

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać
Tak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać,
Stać będzie...

O, wznies się Orle Biały,
O, Boże, spraw ten cud:
Zwycięstwo polskiej sławy
Ogląda polski lud.
Stać będzie...

Jak długo nasza wiara
Rozgrzewa polską krew,
Tak długo Polska cała,
Bo Polak to jak lew.
Stać będzie...



„GDYBYM MIAŁ GITARĘ CZERWONE JABUSZKO (CZARNE OCZY)“

Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o tej miłości
Którą przeżyłem sam

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne cudne oczęta
Serce, duszę bym dał

A wszystko te czarne oczy...

Fajki ja nie palę
Wódki nie piję
Ale z żalu wielkiego
Ledwo co żyję.

A wszystko te czarne oczy...

Ludzie mówią głupi
Po co ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał?

A wszystko te czarne oczy...

Czerwone jabłuszko przekrojone na krzyż,
Czemu ty, dziewczyno, krzywo na mnie
patrzysz?

Gęsi za wodą, kaczki za wodą,
Uciekaj, dziewczyno, bo cię pobodą!
Ja ci buzi dam, ty mi buzi dasz,
Ja cię nie wydam, ty mnie nie wydasz!
Mazurek, mazureczek, oberek, obereczek,
kujawiak, kujawiaczek,
Chodźże Maryś, chodźże, chodź, chodź!

Czerwone jabłuszko po ziemi się toczy,
Tego chłopca kocham, co ma czarne oczy.

Gęsi za wodą, kaczki za wodą,
Uciekaj, dziewczyno, bo cię pobodą! (...)

Żebym ja wiedziała, żeś ty chłopak stały
To by moje oczka za tobą patrzyły.

Gęsi za wodą, kaczki za wodą,
Uciekaj, dziewczyno, bo cię pobodą! (...)

Tam, gdzie woda czysta, tam koniki piją,
Gdzie ładne dziewczuchy, tam się chłopcy biją.

Gęsi za wodą, kaczki za wodą,
Uciekaj, dziewczyno, bo cię pobodą! (...)

Nie bijta się chłopcy, na Boga Świętego,
Nie wyjdę za wszystkich, tylko za jednego.

Gęsi za wodą, kaczki za wodą,
Uciekaj, dziewczyno, bo cię pobodą! (...)



PIJE KUBA DO JAKUBA,

Pije Kuba do Jakuba,
Jakub do Michała,
wiwat ty , wivat ja ,
kompanija cała.

A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
póki nie wypije.

W dawnym stanie , choć w żupanie,
szlachcic złoto dźwiga,
dzisiaj wpięto , kuso , wcięto,
a w kieszeni figa.

Kto za modą żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu,cupu łupu,
niech modnie nie żyje.

Koroneczki , perełeczki,
miała pani sama,
dziś szynkarka i kucharka
stroić się jak dama.

Kto nad stan swój żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu,cupu łupu,
niech nad stan nie żyje.

Indyk z sosem , zraz z bigosem,
jadły dawniej pany.
Dziś ślimaki i robaki
jedzą jak bociany.

Kto żabami żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu , cupu łupu,
niech gadem nie żyje.

Tyś Polakiem i ja takim,
w tym jest nasza chwała,
wiwat ty , wivat ja,
kompanija cała.

A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu , cupu łupu,
niech po polsku żyje.

Pili nasi pradziadowie,
każdy wypił czarę,
jednak głowy nie tracili,
bo pijali miarę.

Kto nad miarę pije,
tego we dwa kije,
łupu cupu , cupu łupu,
niech po polsku żyje.

Pili nasi pradziadowie,
nie byli pijacy,
byli mężni , pracowici,
bądźmy i my tacy.

A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu , cupu łupu,
niech po polsku żyje.



Lokalna Grupa Działania

CIESZYŃSKA KRAINA



STOWARZYSZENIE LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
„CIESZYŃSKA KRAINA”

ul. Mickiewicza 9

43-430 Skoczów

tel./fax. 33 487 49 42

www.cieszynskakraina.pl

biuro@cieszynskakraina.pl

